

Żywiołek, Żona i Ksiądz

Pojechał na pole
Napotkał pachole
A z pola powraca
..

Rozgniewała się żona
Wzięła pieniążki i poszła do księdza
Mój dobrodzieju, dorodź mi temu
Co ja uczynić mam mężowi swemu

Wstań no rano
A choć o północy zagotuj wody
I wyparz mu oczy
Wyparz mu oczy, połamie mu nogi
I przepędź jego hej prze z cztery progi

Tak za lasem
Za leszczyną
Tańcował ksiądz z gospodynią
Kurek zapiął
Pies zaszcekał
Ksiądz ci pierdnął jak uciekał
/2x

Przeprowadź ze go przez 4 progi
Niech no poczuje połamana nogi
Przez cztery progi
I przez 4 nogi
Napatrz się mężu
Jak go żona bije

Tak za lasem
Za leszczyną
Tańcował ksiądz z gospodynią
Kurek zapiął
Pies zaszcekał
Ksiądz ci pierdnął jak uciekał
/2x